Nr. 211. Smigiel, sobota 16 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Kłóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie.

Ponieważ właściciele domów dotychczas nie zastosowali się do rozporządzeń o zgłaszaniu wolnych mieszkań Komisji rozjemczo-mieszkaniowej, podaje się do wiadomości następujące rozporządzenie:

§ I.

Każde opróżnione mieszkanie musi być w przeciągu 24 godzin Komisji rozjemczo-mieszkaniowej zgłoszone.

§ II.

Pomieszkanie ponad 4 pokoje, włącznie z ubikacjami, zgłosić należy Komisji rozjemczo-mieszkaniowej w przeciągu 3 dni po ogłoszeniu powyższego rozporządzenia.

§ III.

Ubikacje, które do 15 stycznia 1919 r. właściciel domów oddzierżawiali na cele mieszkaniowej a obecnie są w posiadaniu właścicieli, winne być również w przeciągu 3 dni po wydaniu niniejszego rozporządzenia Komisji rozjemczo-mieszkaniowej zgłoszone.

§ IV.

Zabrania się bez wyraźnego zezwolenia komisji rozjemczo-mieszkaniowej:

a) rozbierać budynki lub części budynków,
b) ubikacje, które do 1 stycznia 1919 r. służyły lub przeznaczone były na cele mieszkaniowe zmienić na inne cele (n p. fabryki, warsztaty, śpichrze itd.) Art. 1. rozporządzenia o zapobiedzeniu brakowi mieszkań i o zmianach co do mieszkaniowych Urzędów Rozjemczych Tyg. Urzęd. str. 65.

§ V.

Właściciele nieruchomości lub osoba nią zarządzająca jest zobowiązana:

a) Komisji rozjemczo-mieszkaniowej donieść niezwłocznie skoro mieszkanie, faryki, warsztaty, śpichrze lub inne ubikacje są nie używane (art. 3 nr. rozporządzenia 63 Tyg. Urzęd. str. 65.

§ VI.

Za nie używane uchodzą mieszkania i ubikacje jeżeli:

a) są zupełnie próżne lub służą tylko do przechowywania rzeczy;
b) osoba niemi zarządzająca, zamieszkuje stale lub przejściowo w innym miejscu (art. 4 nr. rozp. 63 Tyg. Urzęd. str. 65.

§ VII.

Niezastosowanie się do powyższego będzie karane w myśl art. 12 ustawy z dnia 27. 11. 1919 w obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. U. R. P. 1919 nr. 72 poz. 498) grzywną do 5000 mk. wzgl. 10.000 Koron lub aresztem do 3 miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie. Karze podlega także, kto do tych przekroczeń nakłania, lub przy ich **popełnianiu współdziała.**

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje przewodniczący K. R. M. w swym pomieszkaniu ul. Grodziska 45. i to od 12 do 2 godziny w południe.

Komisja Rozjemczo-Mieszkaniowa
Przewodniczący: Kwiryn Formanowicz.

Wybory do Sejmu i Senatu.

Celem przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu zostało miasto tutejsze podzielone na 2 obwody głosowania.

Obwód I.

obejmuje następujące ulice resp. place:

1. Rynek	9. ul. Matejki
2. ul. Lipową	10. ul. Jagiellońską
3. ul. Podgórną	11. ul. Zieloną
4. ul. Nowy Rynek	12. ul. Północną
5. ul. Sienkiewicza	13. ul. Lazaretową
6. ul. Jana Sobieskiego	14. ul. Polną
7. ul. Farną	15. ul. Nową
8. ul. Szkolną	16. ul. Kościańską

Lokal wyborczy: **Szkoła ewangelicka.**

Obwód II. obejmuje

1. ul. Św. Wita	8. Osady
2. ul. Mickiewicza	9. Podgórze
3. ul. Kilińskiego	10. ul. Zdrojową
4. ul. Młyńską	11. Uliczkę
5. ul. Ogrodową	12. ul. Półwiejską
6. ul. Południową	13. ul. Wodną
7. ul. Leśną	14. ul. Poprzeczną

Lokal wyborczy: **Szkoła katolicka.**

Spisy wyborców dla obydwóch obwodów głosowania będą wyłożone do przejrzenia w czasie od 15. do 28. września 1922 r. włącznie od 9 do 1 przedp. i od 2 do 4 popoł. w ratuszu, pokój nr. 2.

Do dnia 29. września 1922 ma każdy obywatel prawo wniesienia do komisji obwodowej reklamacji przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

Reklamacje mogą być zgłoszone pisemnie lub ustnie do protokółu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Reklamacje bezimienne nie będą przyjmowane.

Śmigiel, dnia 13. września 1922 r.

Obwodowa Komisja wyborcza na obwód I.
St. Witaszek, przewodniczący,
Józef Abt, Cieboszewski, Pelec.

Obwodowa Komisja wyborcza na obwód II.
Symforjan Larek, przewodniczący, Witold Łukomski, Władysław Matuszewski, Marjan Maciejewski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Podwyższenie należytości telefonicznych

od 1. października 1922.

Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament dwa tygodnie przed 1 październikiem bieżącego roku.

1.	Nowe założenie głównej stacji jednorazowo	12.000 mk.
	za każde 100 metrów lub ich część rzeczywistej długości linji telefonicznej.	
2.	Za roboty instalacyjne jednorazowo	8.000 „
3.	Przyłączenie aparatu dodatkowego jednorazowo	
	a) za przyłączenie w tym samym pokoju, co i aparat główny	8.000 „
	b) w tym samym mieszkaniu	12.000 „
	c) w tym samym budynku	16.000 „
4.	a) Za przeniesienie aparatu w tym samym pokoju	8.000 „
	b) Za przeniesienie do innego pokoju	12.000 „
	c) do innego lokalu	16.000 „
	d) do innego budynku oprócz ryczałtowej opłaty	16.000 „
5.	Za wymianę aparatu ściennego na stołowy i odwrotnie na żądanie abonenta	6.000 „
6.	Abonenci nie mają prawa odstępować za opłatą umieszczonego u nich aparatu telef. do użytku osób obcych. W razie stwierdzenia nadużyć pod tym względem abonent pozbawiony będzie niezwłocznie komunikacji telef. bez zwrotu wniesionych opłat.	
7.	Rozmowy telef. 3 minutowe na odległość do 25 klm.	200 „
	„ „ „ 50 „	400 „
	„ „ „ 100 „	800 „
	za każde dalsze 100 „	400 „
	pilne 3 × tyle.	
8.	Ryczałt wynosi za każdy aparat główny rocznie	20.000 „
	za każdą inną boczną stację w tej samej posiadłości	4.000 „
	za każdą inną boczną stację	6.000 „
9.	Za wcześniejsze zniesienie urządzeń telegraficznych i telef. za każdą stację główną lub boczną	2.500 „
10.	Bliższych szczegółów udziela	

Urząd pocztowy II. Jabczyński, st. naczelnik poczty.

Ratunek przed zatonięciem.

Wybory sejmowe będą nietylko walką o to, kto i jak ma rządzić w Polsce, ale także i przedewszystkiem sądem nad tem, jak nią rządzono przez cztery lata prowizorjum. Te cztery lata dają zaś w ogólnym swoim obrazie taką syntezą chaosu, niedołęstwa i prywaty, że ci, którzy za te rządy są odpowiedzialni, czują się w bardzo trudnej sytuacji oskarżonych. Wobec tego nie dziw, że się tworzą sojusze gwarancyjne dla wzajemnej podpory i obrony rządów lewicowych, a w szczególności, że tak silnie ręka w rękę idzie główne stronnictwo lewicowe P. S. L.-Piast z jednej a p. Naczelnik Państwa z drugiej strony. Sojusz ich wyborczy nie może być żadną niespodzianką, jeśli przypomnimy sobie cały przebieg przedwyborczego przesilenia rządowego, całe jego ratajstwo i sulejowszczyznę. Wszystko to razem, to kurczowe próby ratowania wspólnego statku przed utonięciem. W „Gazecie Porannej“ czytamy z tego powodu:

„Piastowcy czują doskonale, że pozycja ich wobec wyborców nie jest zbyt mocną. Wypadnie płacić gruby rachunek za polityczne grzechy. Jako ludzie praktyczni szukają jakieś tarczy, od której odbiłyby się słuszne ataki wyborców. Tarczą taką, stalowymi pancerzem ma być dla nich osoba dzisiejszego naczelnika Państwa.

„Nie ulega wątpliwości, że rachuby to zawiodą. Piłsudski odpowie przed społeczeństwem za awanturę kijowską, za kawały wileńskie, za łamanie konstytucji, za niepodpisanie nominacji Korfantego i krach walutowy. Piastowcy zaś — za własne grzechy i grzeszki, którymi obciążyli swe partyjne sumienie“.

Protest Lwowa.

Na wiadomość, że rząd polski ma przedłożyć Sejmowi projekt o samorządzie Wschodniej Małopolski, odbył się we Lwowie masowy wiec protestacyjny, któremu przewodniczył p. dr. Prószyński. Dr. Borowiec, wyraziwszy żal, że musiano w państwie polskiem zwołać wiec w obronie narodowości polskiej, przypominał krwawą martyrologję Lwowa, który tylko dzięki bohaterstwu i poświęceniu swych mieszkańców pozostał miastem polskiem. W swem świetnem przemówieniu, dr. Borowiec zaznaczył, że Konstytucja polska dostatecznie gwarantuje wolność, swobodę i rozwój kulturalny mniejszości narodowyh, przewiduje ona ponadto samorządy wojewódzkie dla całego państwa. Dlatego też nadawanie specjalnego samorządu Galicji Wschodniej jest nierozważnem zwracaniem uwagi całego świata, iż ziemię tę traktujemy odrębnie. Projekt w dodatku jest pospiesznie opracowany i wprowadzenie go w życie wywołałoby powszechny chaos. Podział ludności na kurje stworzy mur między obu narodami, które od wieków żyły wspólnie. Omówiwszy inne punkta projektu, mówca zakończył gorącem apelem do sumienia całego społeczeństwa, które nie powinno dopuścić do uchwalenia podobnej ustawy. Na wiecu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

I. Wiec potępia zamierzony projekt autonomji dla wschodniej Małopolski jako zgubny i przygotowujący oderwanie tych kresów od Polski. Projekt stwarza jakąś osobną prowincję: wschodnią Małopolskę, mającą wyjątkowe i niesłychane prawa we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w dziedzinie szkolnej, gospodarczej i agrarnej, co jest tembardziej szkodliwe, że ludność ruska ma tu zapewnione pełne zaspokojenie wszelkich swych potrzeb wyznaniowych, kulturalnych i ekonomicznych.

Natomiast w myśl konstytucji domagamy się jak najrychlejszego wprowadzenia samorządu wojewódzkiego w całej Polsce, z uwzględnieniem odrębnych postanowień w województwach o ludności mięszanej.

II. Wiec stwierdza, że zamachy i akty mordu, podpalania i terroru, zorganizowane przez małą, tajną bojówkę ruską na rozkaz polityków ruskich ucho-

dzą sprawcom bezkarnie, a władze zachowują się bezczynnie zarówno wobec tych zbrodni, jak i wobec ich jawnego pochwalania i propagowania przez gazety ruskie, drukujące jakby biuletyny o tych dzikich gwałtach na czele kroniki. Wiec wzywa Ministerstwo spraw wewnętrznych, by wyjątkowemi zarządzeniami utrzymało tu stan prawny i wykorzeniło zorganizowaną zbrodnię.

Górny Śląsk do Rządu.

Blok Narodowy wysłał do Prezydenta Ministrów p. Nowaka następujący telegram:

„Zebrani przedstawiciele rozmaitych ugrupowań społecznych i politycznych, połączonych w Bloku Narodowym, zwracają się do Pana, jako głowy Rządu, z zawiadomieniem, że położenie na G. Śląsku z godziny na godzinę się pogarsza.

Niezbędne jest przywrócenie porządku na kolejach, gdyż na torach nagromadziło się około 20 tysięcy naładowanych wagonów, a na zawałach kopalnianych około 600 tysięcy tonn węgla do transportowania. To zagraża wstrzymaniem dalszej produkcji i wywołaniem olbrzymiego bezrobocia.

Budowa własnych warsztatów reparacyjnych oraz rozszerzenie dworców kolejowych w Oświęcimiu, Herbach, Dziedzicach i Sosnowcu winno się rozpocząć natychmiast, bez czego nie da się usunąć trudności ruchu kolejowego, ani zapobiedz grożącemu wstrzymaniu produkcji węglowej. W hutach i kopalniach jest wielu egzaminowanych kierowników lokomotyw. Należy i powołać do pomocy i uzupełnienia lub obecnego braku personelu.

Aprowizacja i tak utrudniona wskutek wadliwej komunikacji jest wogóle fatalna. Stoimy bezbronni wobec szalejącej drożyzny, klęski walutowej i mieszkaniowej, wobec związanych z tem zaburzeń, rozbijania sklepów, napadów na żydów, rabowania towarów przez tłumy i rozbrajania policji, czego widownią codzienną stały się Katowice.

Należy niezwłocznie wypowiedzieć umowę z Niemcami co do obiegu marki niemieckiej na Śląsku i wskazane jest aby w myśl przepisów konstytucyjnych Statutu Organicznego przystąpiono łącznie z przedstawicielami miejscowej ludności do opracowania planu walutowego, zaś tymczasem skłoniono Województwo do wypuszczenia zastępczych środków płatniczych, opartych na gwarancji gmin. Robotnicy nie otrzymali obecnie nawet zaliczek, urzędnicy żyją od 3 miesięcy zaliczkami, a wdowy po powstańcach nie otrzymały przyznanych im rent.

Wobec tego, że Województwo i Tymczasowa Rada Wojewódzka są mianowane przez Rząd Polski, a nie pochodzą z wyborów, zarzuty z powodu takiego położenia kierują się przeciw Polsce, obarczając Rząd moralną odpowiedzialnością. Ten stan kompromitujący nas wobec obcych stwarza wygodną platformę dla agitacji komunistycznej. Agitacja przeciw Polsce gwałtownie się szerzy, a ludność, która bohatersko walczyła za Polskę obecnie jest zniechęcona.

Przewidujemy bardzo ciężkie komplikacje i zwracamy się do Pana Prezydenta, wskazując na potrzebę bezzwłocznego intensywnego zajęcia się tą dzielnicą Polski.

W imieniu Bloku Narodowego: Korfanty, dr. Kazimierz Rakowski i redaktor Edward Rybarz.“

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Kornela
Jutro: Piel. św. Franciszka
Wschód słońca 5,46, zachód 18,06.
Długość dnia 13,19. Ubyło 4,33.

Kto dostał miljardy? „Gazeta Poranna“ podaje sensacyjną wiadomość, malująca dosadnio stosunek ministra skarbu p. Jastrzębskiego do socjalistów. Otóż, jak donosi „G. P.“ — socjaliści, którzy dostali mniej niż ludowcy z ministerstwa skarbu na wybory, uważali się za pokrzywdzonych. Trzeba było więc ich uspokoić. Nadarzyła się sposobność.

Dwa związki kolejarzy: jeden polski (narodowy, a drugi N. P. R.-owski zawarły z rządem umowę w sprawie polepszenia bytu kolejarzy. W umowie tej rząd przyrzekł obu związkom wydać dla kolejarzy cukier na kredyt za 2 i pół miljarda mk.

Przyrzekł tym 2 związkom, a dał... trzeciemu socjalistycznemu, który o ten kredyt wcale się nie starał.

„Gazeta Poranna“ donosi, że Jastrzębski kazał wpisać do budżetu lakoniczną pozycję: „na zwalczanie drożyzny 10 miljardów marek“, ale komu i za co te miljardy się dostały, nie wymieniono.

Rzecz ta, zdaniem „G. P.“, pachnie skandalem.

Mąka amerykańska tańsza od krajowej? Wobec nienormalnych zysków, pobieranych przez pośredników i młynarzy cena mąki tak odchyliła się od ceny zboża, że w tej chwili kalkulowałby się przywóz mąki amerykańskiej z Gdańska. Podobno sfery handlowe zamierzają wyzyskać tę konjunkturę i możliwe jest, że wkrótce Warszawa będzie miała na rynku chleb z mąki amerykańskiej, tańszy od produkowanego obecnie z mąki krajowej. Anormalność tego zjawiska nie wymaga komentarzy.

Uciecha. Belwederski „Przegląd Wieczorny“ obwieścił następującą nowinę, którą sam był widocznie wzruszony i zdumiony:

„Jak powita Rumunja Naczelnika Państwa?— Będą mu oddane królewskie honory“.

„Organ rządowy „Witorul“ komunikuje, że marszałek Piłsudski będzie przyjmowany w Rumunji zgodnie z ceremonjałem, stosowanym podczas przyjazdu osób koronowanych. W ciągu całego czasu pobytu w Rumunji, Naczelnik Państwa będzie gościem króla i będzie zamieszkiwać w pałacu królewskim. Szczegółowy program przyjęcia znajduje się w opracowaniu“.

Co za radość! ...Będą mu oddane królewskie honory... Ceremonjał dla osób koronowanych... Będzie mieszkał w pałacu królewskim...

Że się tak dziwią radośnie w naszych kołach lewicowo-dworskich, to zrozumiałe ale że się z tem zdziwieniem i uciechą tak donoszą, to mniej zrozumiałe.

Miljardowy zapis. Zmarły w Krakowie śp. Władysław Fedorowicz, brat zmarłego przed kilku laty delegata Namiestnictwa w Krakowie śp. Adama Fedorowicza, zapisał testamentem dziedziczny po bracie majątek ziemski, a to wsie: Krowicę i Krzeczowice w powiecie przeworskim, na cele Akademji Umiejętności w Krakowie, zaś kamienicę (w której mieszkał i umarł) przy plantach naprzeciw Wawelu i nowego seminarjum duchownego, zapisał jedynej siostrzenicy, p. Marji Kozłowieckiej.

Ceny mięsa w Krakowie. W magistracie krakowskim odbyła się konferencja Rady aprowizacyjnej, fungującej w miejsce rozwiązanego Urzędu walki z lichwą, przy współudziale reprezentantów województwa, izby handlowej, rzeźników, masarzy i piekarzy. Ustalono następujące ceny na mięso: 1 kg. wołowego 860, cielęcina 840, baranina 800, koszerne o 20 droższe, 1 kg. kotletów wieprzowych 1540, słonina 2000 mk.

Telegramy.

Serdeczne przyjęcie marki polskiej na G. Śląsku.

Warszawa 14. 9. (A. W.) Z powodu niemożności dostarczenia marek niemieckich na G. Śląsk przez górnośląskie oddziały Deutschbanków, do czego zobowiązały się układem, Rząd polski musiał zaradzić brakowi środków obiegowych, zwłaszcza wobec katastrofalnego spadku marki niem. W tym celu oddziały P. K. K. P. w Katowicach, czynne od pierwszego dnia przejęcia administracji na G. Śląsku, wprowadziły w obieg z dniem 9 bm. w dostatecznej ilości marki polskie, które ludność górnośląska chętnie przyjmuje. Oddział ten ogłasza w prasie i urzędach codziennie stały kurs marki niemieckiej, obowiązujący na 24 godzin. Kurs ten mimo spadku marki niem. kształtowany jest wedle możności korzystnie dla ludności górnośląskiej. Nadto P. K. K. P. utworzyła z dużym pospiechem w ciągu 5 dni trzy swoje ekspozytury w Hucie Król., Rybniku i Tarnowskich Górach, umożliwiając przemysłowi i ludności wymianę marek niem. (w gotówce lub w czekach) na marki polskie i na odwrót.

Powyższe zarządzenie przyczyniło się bardzo do spopularyzowania pieniędzy polskich na G. Śląsku i to właśnie głównie dzięki temu, że każdej chwili mogą być przez ludność robotniczą wymienione w ekspozyturach P. K. K. P. na marki niemieckie. Popularność rośnie w miarę tego, jak maleje zaufanie do waluty niemieckiej.

Oddziały P. K. K. P. w Katowicach oraz ekspozytury w Król. Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach wymieniają pieniądze codziennie do 8 wiecz. Zostały one wyposażone w bardzo znaczne zapasy gotówki w markach polskich i niemieckich.

Ludowcy a Belweder.

Warszawa, 14. 9. Ostatni numer „Przyjaciela Ludu“ donosi, że 7 księży małopolskich przystąpiło do P. S. L. i że nawet sam biskup Bandurski kandydować będzie z tej listy w okręgu Piotrków. W dalszym ciągu Stapiński w „Przyjacielu Ludu“ śle pochwały pod adresem ks. Bandurskiego, a natomiast słowa obelgi na arcybiskupa lwowskiego ks. Bilczewskiego. Czy tego rodzaju stanowisko Stapińskiego wzmocni powagę ks. Bandurskiego; jest to tylko jego tajemnicą.

Warszawa, 14. 9. Dzisiejsze dzienniki podnoszą, że na liście P. S. L. (Piast) znajduje się nazwisko pułk. Miedzińskiego, głównego kierownika peowiackiej roboty w wojsku. Miedziński nie był członkiem Piasta, a postawiony został na liście państwowej jako zaufany „człowiek Piłsudskiego. Jest to wynikiem tajnej umowy między Piastowcami i Piłsudskim, który oświadczył, że dla zacieśnienia węzłów wyznaczył męża zaufania dla P. S. L., przyczem podane są jego oświadczenia: „Ja sam z listy Waszej kandydować nie mogę, ale wyznaczam zastępcę.“ Komentarze są zbyteczne.

Urodzaje — zwyżka waluty — zniżka cen!

Warszawa, 14. 9. (A. W.) Prasa warszawska podnosi niebywale pomyślne wieści, nadchodzące ze wszystkich stron Polski o urodzajach zarówno zbóż jak i okopowych. „Przegląd Wiecz.“ twierdzi, że urodzaje przyczynić się muszą niewiątpliwie do spadku cen i podniesienia waluty polskiej. Z wiosną będziemy mogli — jak pisze „Przegląd Wiecz.“ — zalać całą Europę mięsiwem i sadłem. O braku cukru niema mowy na lata całe. Spadku cen na żywność jeszcze nie znać, jakkolwiek w produkcji fabrycznej zniżka już się zaznaczyła.

O dostaw zboża kontyngentowego i sekwestrowego.

Warszawa, 14. 9. (A. W.) W kuluarach sejmowych rozeszła się wiadomość, że pewne ugrupowania polityczne wywierają na min. skarbu nacisk, by wykorzystał niewykonaną dotąd uchwałę sejmową z 7 lipca u. b. i przeprowadził wykonanie niewypełnionych dotąd dostaw zboża kontyngentowego i sekwestrowego. Ilość tego zboża wynosi 6 tys. wagonów, które znakomicie przyczynićby się mogły do ustalenia cen zboża chlebowego.

Niebezpieczna gra bandytów berlińskich na G. Śląsku.

Katowice, 14. 9. (A. W.) Selbstschutz i orgesz niemiecki usiłują przenieść swoją działalność na polską część G. Śląska. W tym celu nietylko wysłali całe pociągi orgeszowców na teren polski, lecz wystosowują listy z pogróżkami do wybitnych Polaków, aby natychmiast uchodzili ze Śląska, w przeciwnym razie spotka ich śmierć na ulicy. M. i. otrzymał list taki naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie śląskiem, p. Krzyżanowski, któremu bojówka niemiecka wyznaczyła termin 8-dniowy. List ten do p. Krzyżanowskiego, napisany po polsku, podpisał jakiś „Komitet napadów“. Dr. Gulkowski otrzymał również podobny list. Następnie jeden z wybitniejszych pracowników plebiscytowych, obecnie urzędnik województwa p. G. otrzymał list z niemieckiem podpisem „Związek ochrony na polskim G. Śląsku przeciw przebywającym Polakom z Kongresówki“. Jest to ten sam podpis, jakiego orgeszowcy używali w listach do Polaków w niemieckiej części G. Śląska.

Żywiołowe klęski w Niemczech.

Gdańsk, 14. 9. (A. W.) Wskutek słoty plony w wyżej położonych okręgach Wirtembergji znajdują się w stanie opłakanym. Pszenica leży na pniu. Zbiory zostały prawie doszczętnie zniszczone przez ciągłe deszcze a również ziemniaki poczynają gnić. Istnieje obawa następstw nieurodzajów, które dają się również we znaki, i w innych prowincjach Niemiec.

Podróż p. Naczelnika Państwa.

Czerniowce, 13. 9. (Pat.) Witany po drodze na dworcach kolejowych we Lwowie, Stanisławowie i w Kołomyi przez reprezentacje władz, wojska i ludności, p. Naczelnik Państwa przybył na granicę polską do Śniatyna, gdzie przyjął m. in. delegację huculską. W Grigori Chica Voda stanął p. Naczelnik Państwa o 8-mej w., witany przez adjutanta królewskiego Scolettiego, generała dywizji Potala, reprezentantów rumuńskich Ministerstw: Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Kolei oraz władze lokalne.

Bukareszt, 13. 9. (Pat.) Wczoraj wieczorem wyjechali z Bukaresztu do stacji Grigori Chica Voda na powitanie p. Naczelnika Państwa Polskiego przedstawiciele króla i rządu rumuńskiego: w imieniu króla, komendant Skeletti, adjutant królewski, w imieniu armji generał Petala, w imieniu rządu sekretarz generalny Ministerjum Spraw Wewnętrznych Franasovici, jeneralny dyrektor kolei żelaznych Constantinescu, szef bezpieczeństwa publicznego Voinescu oraz dwaj przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy będą przydzieleni do ministra Narutowicza.

Bukareszt, 13. 9. (Pat.) Cała prasa dzisiejsza poświęca wstępne artykuły wizycie Naczelnika Państwa Polskiego.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym tutejszego Sądu zapisano dzisiaj A. pod Nr. 3, że firma Flora Danziger następca Śmigiel, właściciel Jakób Lewin w Śmiglu przestała istnieć.

Śmigiel, dnia 22. lipca 1922.

Sąd powiatowy.

Obwieszczenie!

W rejestrze handlowym oddział A. tutejszego Sądu zapisano dzisiaj nr. str. 128 firmę Roman Bremborowicz, Śmigiel jako właściciela tejże kupca Romana Bremborowicza w Śmiglu. Tenże handluje towarami bławatnemi, krótkiemi, garderobą, obuwiem i prowadzi krawiectwo.

Śmigiel, dnia 22. lipca 1922.

Sąd powiatowy.